

MIRA KRUM-LEDOWSKI

ur. 1937; Tłumacz



Miejsce i czas wydarzeń	Jelenia Góra, okres powojenny
Słowa kluczowe	Jelenia Góra, okres powojenny, antysemityzm, fałszywa tożsamość

Dalsze ukrywanie pochodzenia

Kiedy przyjechaliśmy na zachód, do Jeleniej Góry, mama nie chciała, żeby jej dziecko znowu cierpiało, więc byliśmy znowu na aryjskich papierach. To znaczy, na prawdziwym nazwisku, nazywałam się Marysia Krum, wyznanie rzymskokatolickie, chodziłam na religię i wszystko bardzo było piękne i trudne dlatego, że musiałam słuchać nieraz bardzo przykrych rzeczy. Nieprzyjemnie jest opowiadać, ale jednak to jest prawda. Miałam przyjaciółkę, którą podziwiałam zarówno dlatego, że była bardzo miłą, słodką dziewczynką, jak i że miała prawdziwą rodzinę: ojciec, babcia, siostra, piękne kolacje. Kiedyś tam byłam na kolacji. To byli zamożni ludzie ze Lwowa i tam właśnie w czasie kolacji pan W. wziął nóż do ręki i powiedział: „A ja to bym Żydów tępym nożem dźgał”. Ja byłam przerażona potwornie, ale nie mogłam przecież nic powiedzieć, nie mogłam wstać i uciec. Potem całą drogę do domu szłam i chlipałam. A moja biedna mama myślała, że ktoś mnie napadł, że coś takiego. To było bardzo trudne udawać jeszcze raz, tak jak za czasów wojny, że się nie jest tym, kim się jest.

Data i miejsce nagrania	2008-02-08, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"